

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł, z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25% zagranicę o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Kursy Maturalne i Przygotowawcze im. Piotra Skargi w Wilnie 216 przy ul. Św.-Jańskiej Nr. 3 (szkoła w podwórzu) przyjmują wpisy na rok szkolny 1925/26 do wszystkich klas (gimnazjów humanistycznego i matem.-przyrodniczego) od dnia 20-go maja do 15-go czerwca System lekcyjny i przedmiotowy. Egzaminy rozpoczyna się z dniem 2-go czerwca. Informacji udziela kancelarja czynna codziennie od 5 do 7 popoł.

OGROD W poniedziałek 8-go czerwca i we wtorek 9-go czerwca **Koncerty Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej, pod dyrekcją Adama Wyleżyńskiego.** Początek o godz. 8-jej wlecz.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku otwarty od 1 maja do 31 października.

Zakład Krawiecki St. Krauze ul. Wileńska 32, I-sze piętro. Otrzymał duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. 210-14

Statut cerkwi prawosławnej. Dział po południu pod przewodnictwem premiera Grabskiego obradować będzie Sekcja Kresowa. Omawiane będą sprawy wyznaniowe na zasadzie referatu min. W. R. i O. P. p. Stan. Grabskiego. Między innymi będzie rozpatrzony i ustalony statut cerkwi prawosławnej w Polsce, który po przyjęciu przez Radę Ministrów będzie przedstawiony sejłom ustawodawczym.

Nota do Niemiec. Rzeszy. Francja daleka od korysowania ze wszystkich praw, przysługujących jej na mocy traktatu, chciała dać dowód, że pragnie połączenia wszystkich narodów w pracy nad dziełem cywilizacji i pokoju, musi jednakże żądać minimum, gdyż chodzi tu o jej własny byt.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna odbędzie się dnia 16-VI r. b. o godzinie 8-jej wieczorem w lokalu przy ul. Zawalnej Nr. 1 m. 2. Wobec niesłabnącej rostrazygności nader ważnych spraw związanych z ustawą o ochronie lokatorów, oraz sąrzadzie władz państwowych i komunalnych, uprasza się o liczne przybycie. 203-1 Zarząd.

Sensacyjną bajki. Dział wieczorem rozszły się pogłoski w Warszawie o wysadzeniu w powietrze jakiegoś mostu kolejowego w Nowogródzkiem... o rozbiciu 8 tch pociągów... i t. p. Zaalarmowano tem ministerjum spraw wewnętrznych. Jedno z pism lewicowych, goniące za sensacją, wydało nadzwyczajny dodatek. Otóż w całej tej wieści niema ani słowa prawdy i przypuszczać należy, że autor sensacyjnej wiadomości zostanie odnaleziony i pociągnięty do odpowiedzialności.

Sejm i Rząd. Polska spłaca długi. W dniu 8-sim czerwca ministerstwo skarbu otrzymało od konsorcjum bankowego „Dillon, Read et Comp.” telegraficznie potwierdzenie dokonanej wpłaty 2,135 000 dolarów na poczet należności od kuponów i amortyzacji pożyczki dolarowej.

Wyszedł z druku
URZĘDOWY ROZKŁAD JAZDY
WAŻNY OD 5-go CZERWCA 1925 R.
WYDAWNICTWO MINISTERSTWA KOLEI
T-wa „RUCH”
Cena Zł. 3.80. 250-0

KSIĘGARNIA Św. Wojciecha--Wilno
Dominikańska 4.
Nabyła okazynie i poleca 15 tomów Powieści pierwszorzędnych autorów, tylko za 18,50 komplet (w pudełku) Odbiorcy poza miejscowi opłacą kosztą posyłki.
Zwracamy uwagę Szanownej publiczności na nasze —) okna wystawowe. (—) 2233
Cegielnia uruchomiona
Wyrabia dobrą cegłę ni drogą, s. Podbrodzie maj. Nowy Dwór, Mańkowski. 1430-1
Przyjmuje się robota nowych — i nadrabianie pończoch w „DOMU DZIECIĄTKA JEZUSA” przy ulicy Subocz Nr. 16.

Rokowania handlowe z Niemcami. Onegdaj wieczorem wyjechała do Berlina delegacja Polska z p. Prądsyńskim na czele do rokowań handlowych z Niemcami. Delegacja otrzymała od Rządu po odpowiednich poradach specjalne dyrektywy co do dalszego postępowania.

Dzień polityczny. Wahania ministerjalne. „Kurier Poznański, pisze: Polycja rządu w rokowaniach z lewicą przez wybrki p. Thugotta została wzmocniona. Rezultatem tego porzucenie przez rząd pierwotnego projektu: zastąpienia p. Thugotta — innym lewicowcem.

Polsko-sewiecka konferencja kolejowa. Agencja bolszewicka „Rosta” donosi, że komisarjat komunikacji zwrócił się do polskiego ministerjum kolei żelaznych z propozycją zwolnienia w lipcu r. b. do Moskwy pierwszej polsko-sockieckiej konferencji kolejowej.

Zwiększenie obiegu srebra i biletów zdawkowych. W tych dniach ministerjum skarbu wystosowało do Banku Polskiego pismo, w którym prosi o wydanie odpowiedniego polecenia w centrali banku i we wszystkich oddziałach, aby wypłaty wszystkich sum dla wszelkich urzędów i kas państwowych dokonywano przede wszystkim w monetach srebrnych i biletach zdawkowych, a tylko w pewnej części (20-30 proc.) w banknotach.

Interwencje z powodu napadu. W związku z napadem na tartak w Michalinie pod Kossowem pisma podają, że posel włoski w Warszawie i pos. austriacki interwenjowali w całej tej sprawie wobec Rządu polskiego. Tytułem do interwencji jest fakt, że w przedsiębiorstwie „Agromaria” ekspluatającem lasy państwowe w tych okolicach zaangażowane są kapitały włoskie i austriackie, które uważają się za p. 522-1-1440.

Obniżenie stopy procentowej. Niemiecki Bank Dyskontowy zniżył stopę dyskontową z 3 na 7 proc.

Nowa misja finansowa. W związku z przyjazdem do Polski p. Dillona, który finansował pożyczkę amerykańską dla Polski, odbyła się konferencja u p. wice-min. Skarbu Kuźmickiego przy udziale przedstawicieli ministr. spraw zagr. p. Dillon ma przybyć do Polski około 10 czerwca. Obecnie bawi w Niemczech.

Działalność naszych banków akcyjnych. W dniu 28 lutego wkłady w bankach akcyjnych stanowiły 239,4 milionów złotych, w tem wkłady terminowe 45,4 milionów złotych, wkłady czekowe 87,4 milj. zł. wkłady na rachunek (loro) 106,6 milionów złotych.

P. Skłodowska w Warszawie. W sobotę wieczorem ambasador francuski p. Pansieu podejmował p. Curie-Skłodowską obiadem. W niedzielę Prezydent Rzplitej wyjada śniadanie na cześć p. Curie Skłodowskiej.

Saldo na korzyść korespondentów zagranicznych „Nostro” wyniosło 45,1 milj. zł. podczas gdy zapas walut zagranicznych w bankach wynosił 6,8 milionów zł. Zdykontowanych weksli posiadały banki na sumę 234,9 milionów złotych, suma pożyczek terminowych wynosiła 86,2 milionów złotych, saldo zaś na kerzyście banków na rachunkach bieżących stanowiły 183 milionów złotych. Redykonto stanowiło 144,2 miljonów złotych.

„Studjum słowiańskie” w Krakowie. Prace około zorganizowania „Studjum słowiańskiego” w Krakowie postąpiły znacząco naprzód. Mianowany dyrektor „Studjum słowiańskiego” w ramach Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Kazimierz Nitecki przedłożył już Ministerjum Oświaty preliminarz budżetowy na rok nadchodzący szkolny. Preliminarz ów Ministerjum Oświaty już zatwierdził, tak że dyr. Nitecki przystąpił przy wyłudziale roku szkolnego tej jesieni. Na razie ma być otwartych sześć katedr literatur i języków słowiańskich.

Dziś sprawa zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, w związku z ustąpieniem p. Thugotta, dojrzała. Ustąpił p. Ratajski. Ale jego następcą nie będzie maż zaufania lewicy, a prawdopodobnie i prawicy. Rząd pragnie pozyskać na to stanowisko przede wszystkim człowieka z kwalifikacjami, kompetencją, doświadczeniem administracyjnym, bez marki politycznej.

Wizyta deputowanych francuskich. Po wycieczce parlamentarzystów angielskich i estońskich przyjeżdżają w połowie czerwca, prawdopodobnie 17 b. m., parlamentarzyści francuscy. W skład tej reprezentacji wejdą przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych Izby Deputowanych.

Zyskanie ducha pogodą dziwną, Siłą Urusa, sprężyste nerwy, Gdy pić będziecie codzień bez [przerwy] Firmy „Excelsior” — Kawę pożywną.

Telefonem z Warszawy.

Rekonstrukcja gabinetu. W kłach politycznych traktują pobieżnie wszelkie pogłoski, jakoby rekonstrukcja Rządu miała objąć kilku ministrów. Zabiegi lewicy w kierunku obsadzenia stanowisko ministra spraw wewnętrznych przez prof. Makowskiego zdaje się osłabły. Roczniej w chwili obecnej mówi się o powołaniu na to stanowisko osoby z szerszymi kwalifikacjami.

„Studjum słowiańskie” w Krakowie. Prace około zorganizowania „Studjum słowiańskiego” w Krakowie postąpiły znacząco naprzód. Mianowany dyrektor „Studjum słowiańskiego” w ramach Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Kazimierz Nitecki przedłożył już Ministerjum Oświaty preliminarz budżetowy na rok nadchodzący szkolny. Preliminarz ów Ministerjum Oświaty już zatwierdził, tak że dyr. Nitecki przystąpił przy wyłudziale roku szkolnego tej jesieni. Na razie ma być otwartych sześć katedr literatur i języków słowiańskich.

Wizyta deputowanych francuskich. Po wycieczce parlamentarzystów angielskich i estońskich przyjeżdżają w połowie czerwca, prawdopodobnie 17 b. m., parlamentarzyści francuscy. W skład tej reprezentacji wejdą przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych Izby Deputowanych.

Rada Naczelna Zw. Lud.-Nar. Dn. 27-28 czerwca obradować będzie w Warszawie Rada Naczelna Związku Ludowo-Narodowego.

Zamach na króla Alfonsa XIII. PERPIGNAN, 6.VI. Policja hiszpańska wykryła pod Barceloną wielką bombę wagi 80 kilogramów przeznaczoną do wysadzenia w powietrze posiagu, którym w dniu 4 czerwca przejeżdżał król i królowa hiszpańscy. Zamach miał być wykonany w tunelu kolejowym.

Wizyta deputowanych francuskich. Po wycieczce parlamentarzystów angielskich i estońskich przyjeżdżają w połowie czerwca, prawdopodobnie 17 b. m., parlamentarzyści francuscy. W skład tej reprezentacji wejdą przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych Izby Deputowanych.

Zmiany na stanowiskach kuratorów szkolnych. Dawny kurator wileński p. Gąsiorowski zostaje mianowany kuratorem w Białymstoku, dotychczasowy zaś kurator p. Pytlakowski będzie przeniesiony do Lublina do nowoutworzonego Kuratorjum. Na czele Kuratorjum Wileńskiego stanie dr. Antoni Ryniewicz, inspektor Toruński.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

Województwo Nowogródzkie. Utrzymanie województwa Nowogródzkiego zostało zdecydowane. Niedawno bawił w stolicy wojewoda Jasnuszajis w sorawach służbowych. Powrót jego do służby w armji czynnej nie jest spodziewany przed lipcem. Dopiero wtedy zostanie powołany nowy wojewoda z pośród administracji cywilnej.

BARCELONA, 6.VI (Pat.) W kilku punktach Barcelony wybuchły bomby i petardy. Wypadków z ludźmi nie było. Przypuszczają, że sprawy tych wybuchów miały na celu wywołanie paniki. Pragnęli oni zaprotstować przeciwko obecności króla w Barcelonie.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

Nieudana impreza senatora Bogdanowicza. „Trybuna Polska” podaje: „Nowatorska sekta prawosławna pod nazwą „Stara tywa cerkiew”, której siedziskiem jest Wilno, a głową widomą senator Bogdanowicz, zwróciła się do władz o jej legalizację. Prośba ta według naszych informacji będzie odrzucona, nowa sekta

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separtystycznej organizacji katalońskiej. Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze.

W sprawie murów po-Bazylijskich.

Jak doniósł przed paru dniami nasz sprawozdawca sądowy, sąd Okręgowy w Wilnie pod przewo-

dnictwem p. Kozłowskiemu wydał w sprawie murów po-Bazylijskich (klaszt. św. Trójcy) wyrok, przysądżający te mury prawosławny.

Sprawa ta w najwyższym stopniu obeszła całe nasze społeczeństwo, gdyż mury te, po za ich wartość materialną, posiadają dla nas specjalną, nieocenioną wartość pamiątkową: toż tu wiszący był w r. 1825 wieszak nasz Adam Mickiewicz z kolegami swymi, tu rozegrała się pamiętna scena, uwieczniona w trzeciej części „Dziadów” w tak zw. „Celi Konrada”, tutaj torturowano w 1838 r. Szymona Konarskiego, stąd w następnym roku został on wyprowadzony na straconie. Do chwili zniesienia Unji, kościół i klasztor były w rękach O. O. Bazylianów, a więc Unitów, w kościele dotąd zachowały się nagrobki z wykutymi w granicie napisami polskimi.

Oczywiście sąd nie może epierać się na motywach uczuciowych, obowiązkiem jego kierować się socjalnym bramiem prawa. Ciągnąć było by jednak dowiedzieć się, jakie mianowicie były racje prawne, na których sąd oparł swój wyrok? Zanim szczegółowo motywy wyroku nie zostaną ogłoszone, z konieczności wypadła liczyć się z tem, co p. przewodniczący oświadczył przy odcytywaniu tymczasowego wyroku, mianowicie że „gmach ten należał zawsze do cerkwi prawosławnej”.

Historja kościoła i klasztoru św. Trójcy nie stanowi jakiejś niedostępnej dla ogółu tajemnicy, możemy ją przytoczyć w skróceniu, według najpowszeźniejszych i zupełnie pewnych źródeł.

Świątynia św. Trójcy (następnie zś klasztor) ówgięta została w r. 1514 królestwem i staraniem księcia Konstantego Ostrogkiego, na pamiątkę świętego zwycięstwa nad Orzą odniesionego, kiedy to 80 tysięcy armja polska rozbiła 80-tię tysięczną armję moskiewską, wzięła do niewoli 1500 bojowników, 8 wojewódów z wodzem ich Czeleczinem. Odpowiedni napis, wyrażający, iż świątynia ta wzniesiona została na ehwałę i podziękowanie Bogu za zwycięstwo nad Moskwą umieszczony został nad wejściem, później, za czasów rosyjskich, usunięty. Posratkowano kościół był grecko-katolickim, co nie

znaczy, że wewnątrz wzniesiono świątynię, gdyż prawosławie zaiecało byle przedewszystkiem od eparii i od metropoliiw moskiewskich (później od synodu), podczas gdy wyznawcy kościoła wschodniego w Polsce wrogami byli eparatu, nie uznawali zwierzchności metropoliiw moskiewskich, uznawali natomiast patriarchów Konstantynopolitańskich, od czasu zaś soboru florenckiego, t. j. już od roku 1439 formalnie byli w Unji z Rzymem. Kiedy w r. 1696 unja uroczystie odwołana została w Brześciu, wyznawcy kościoła wschodniego w ogroennej większości, na czele ze swym duchowieństwem, przeszli na katolicyzm, zachowując tylko pewne wleściwele obrządku wschodniego, cerkwie zaś stały się kościołami unickimi. W tej liczbie była też cerkiew wileńska św. Trójcy, pierwotna na naszym gruncie placówka Unji. Tutaj, w klasztorze bazylianów przy kościele św. Trójcy odbywał nowicjat św. Józef Kunciewicz, późniejszy męczennik

za sprawę Unji. Jego to staraniem klasztor, który był w stanie całkowitego upadku podniesiony i oporządony został. Jak zaświadcza bezstronny historjograf św. Józefata, O. Alfons Guépin, Francuz, w czasie kiedy Kunciewicz przywdział habit mnisi, klasztor składał się z jednej, jedynej celi, reszta była w kompletnej ruinie. Dzisiejszy tedy, obrządek gmach jest dziełem wyłącznie, rzecz można, Kunciewicza oraz jego towarzysza Rutkiego, który na ten cel poświęcił cały bardzo mały osny swój majątek, nie licząc oczywiście dobrowolnych ofiar wiernych. Od tego czasu klasztor był w posiadaniu O. O. Bazylianów, aż do chwili skasowania Unji przez cara.

Wobec powyższego ciekawym byłoby dowiedzieć się na czem sąd oparł swe orzeczenie, iż „gmach ten należał zawsze do cerkwi prawosławnej”? Niechże się wierzy, by sąd uważał prawosławie i unję za jedno i to samo, gdy przeciwnie, Unja jest tak samo katolicyzmem rzymskim i różni się tylko pod względem obrządku od łacińskiego. O ile nam wiadomo sąsada ta w zupełności została przez nasze ustawodawstwo potwierdzona.

Meo Wróblewski, jako rzecznik prawosławia, w swej obronie kładł nacisk na fakt, iż cerkiew św. Trójcy i klasztor pierwotnie były dla kultu wschodniego, i że Unja przez Polskę narzucona została „przemocą”. Nie będziemy polemizować o tej „przemocy”, z p. Wróblewskim, męczennika krew św. Józefata przelana za Unję przez zbiorów moskiewskich najwymowniej jest odpowiadają, po eyszej stronie była przemoc.

Nie będziemy też powtarzać wyżej wspomnianego faktu, iż klasztor na miejscu pierwotnego, niewielkiego, założonego przez ks. Ostrogkiego, z gruntu wzniesiony został przez Kunciewicza, Rutkiego oraz ich następców. Nie możemy tylko zrozumieć, co wywodzi meo. Wróblewskiego o „narzuceniu” przez Polskę Unji wspólnie mają z całą tą sprawą.

Ustawodawstwo nasze kasuje gwałty, popełnione przez zabory rząd carski. Takim gwałtem było skasowanie Unji i oddanie gmachów unickich cerkwi prawosławnej i wprost przeciwnie, na własność państwa. Ustawodawstwo nasze nie dotyka jednak dalej w stopniu i nie kasuje żadnego z prawnych aktów niepodległej Rzeczypospolitej, ehołdżby p. Wróblewskiemu podobało się nazwać je gwałtami. Według ideologii p. meo. Wróblewskiego Unję przez Polskę chrześcijaństwa niewątpliwie również było gwałtem, stąd wniosek logiczny, że sądy nasze powinny odebrać bazylikę od katolików i przekazać ją niedobitkom straj pogańskiej Litwy (niewątpliwie znalazł by się pretensjami) jako, że kościół ten ówgięty został podobno na miejscu dawnej świątyni pogańskiej.

Zanim to nastąpi, z zaciekaowaniem oczekiwać będziemy motywy wyroku w sprawie murów po-Bazylijskich, zaznaczając dla uspokojenia, wielce faktami tymi wzburzonej opinji, iż wyrok sądu okręgowego nie jest ostateczny i, że prokuratura Państwa niewątpliwie odwoła się do wyższej instancji. J. O.

Podobno „szlowski winien się uzyć aż do śmierci”. Tak głosi jedno z naszych przysłow, a nasuwa się ono przy porównaniu naszej kultury polskiej z wychwalaną i zalecaną kulturą niemiecką. Przyjęta naprzykład do Polski jakaś wyściska zagraniczna. Wnet mobilizacja na całej linii: władze, komitety, akademje i t. d. aż do prezydentów. No, a teraz porównajmy to z przyjęciem polskiej wyściski przez Niemców. Dajemy głos „Słowu Polakiemu”.

Ostatnio bawiła na Pomorsku wycieczka kadłaku gospodarczego w Sopotowie, złożona z 26 uczennic, 2 nauczycielek i kierowniczki kadłaku p. Karłowiczówny. Wycieczka zwiedziła gospodarstwa wiejskie na Pomorsku, była w Gdyni, na Helu, stąd zaś 21 maja wyjechała motorówką do portu gdańskiego celem obejrzenia miasta.

Już przy wysiadaniu w porcie gdańskim napotkała wycieczka na niesłychane trudności ze strony władz portowych, zasypiano ją podejrzeniami, wystawiono na niemożliwe sykany. Gdy bezbronne kobiety dostały się wreszcie na ląd, tłum niemieckiego metoosu portowego zasypał panny obelżywymi wywiskami w rodzaju „polnische Hunde”. Hau,

Telefonem z Rygi.

Prześladowania księży polaków w Łotwie.

Jedynie czasopismo polskie w Łotwie „Tygodnik Polski” informuje o prześladowaniach polskiego duchowieństwa katolickiego w Inflantach przez kurję biskupią w Rydze w celach łetwinizacji.

Główną metodą łetwinizacji polaków za pomocą kościoła jest system przenoszenia księży polaków lub niedostatecznie przepojonych szowinizmem księży łotyszów do parafji rdciennej łotewskich.

Czem, jeżeli nie polityką szowinistyczną, mażna wytłumaczyć przeniesienia księży: — Ławrynowicza, Wajwoda, Kaliński, Skokowski, Piaskowski i Wierzbicki. Parafia Swentańska już drugi rok nie ma proboszcza za to, że dopominała się o polską szkołę, w Zauleśkach dano zajadłego łotwina, który na każdym kroku wysyła parafjan polaków. Księżom obywatelom polskim wiadomo że co każą wyjeżdżać z Łotwy, np. ks. Dziadulowi, Kulikowskiemu.

Coraz wyraźniej kler katolicki staje się nitylko orężem, ale czynnikiem polityki najgorszego gatunku do tego jak w Litwie, że obecności księży unikają, jak dawniej żandarmów carskich.

Demonstracja flot państw zachodnich na wodach bałtyckich.

W dniu 5 czerwca do Rewla przybył łotewski okręt wojenny „Virasilis”. Jest to początek demonstracji flot państw zachodnich na morzu Bałtyckiem.

W krótko przybędą na wody estońskie i fińskie okręty wojenne: polskie, duńskie, holenderskie i eskadry angielska i amerykańska.

Żądania robotników moskiewskich.

Z Moskwy donoszą, że dnia 29 maja grupa robotników członków partji komunistycznej wydała do robotników edezaw, w której wysuwa następujące żądania: 1) Robotnicy żądają jawnego omawiania przez wszystkich członków partji ważniejszych zagadnień życia partyjnego, 2) swobodnej dyskusji i 3) tajnego głosowania przy wyborach na kierownicze stanowiska w partji i rządzie S.S.S.R.

Wschodnio-chińska kolej.

Gazety z Dalekiego Wschodu donoszą, że w Charbinie organizuje się korpus gen. Nieczajewa z byłych cesarskich oficerów.

Według doniesień sowieckich z Charbina władze chińskie zamierzają siłą przeciwdziałać rozparzaniu zarządzającego Wschodnio-chińskiej kolei o zwolnieniu ze służby „biologwardnistów”.

Gazety z Dalekiego Wschodu donoszą, że w Charbinie organizuje się korpus gen. Nieczajewa z byłych cesarskich oficerów. Według doniesień sowieckich z Charbina władze chińskie zamierzają siłą przeciwdziałać rozparzaniu zarządzającego Wschodnio-chińskiej kolei o zwolnieniu ze służby „biologwardnistów”.

Z całej Polski.

Wystawa w Liskowie.

Zapowiadana od dłuższego czasu wystawa w Liskowie miała się już odbyć w roku zeszłym jako w 25-tą rocznicę działalności ks. proboszcza Bliżńskiego.

Na skutek jednak nalegań Ministerstwa Rolnictwa wystawę przelożono na rok obecny, a to z powodu zbierającego się w mies. listopadzie Tęszar agaryzacji, prawie baż smarszerek, buncie szpakowate wędasy, gorzące oczy — gęsa dańsday — ohód pewny i spryasty. Na pierwszy rzut oka nikt nie uwierzyły, że ten szlowski eźwiga przeszo trzyzastacie krzyżków. Do Warszawy, przywieła go sprawa eđyskajama dżwónów, wywiezionych z parafji Dolabowe w roku 1915 przez moskali, a reewakuowanymi niedawno wraz z innymi dżwónami z Rosji.

Podczas gdy sekretarz p. marszałka zatłwiał papiery starszuka, on gwarzył z stasajacyimi go pełnami i służbą sejmowa. Starzec pamięta doskonale eđwórt Napoleona z pod Moskwy i powstanie listopadowe.

— Wtedy ejsa mega z wołami pęgnali pod Warszawę harmany wózie — mówi starzec.

W powstaniu 1863 roku brał udział osobiście w partji Zamojskiej. Od wygania na Sybir uratował go jedynie przypadek — do wódca partji nie zapisał Puchalskiego do księgi ewidencyjnej — stąd brak dowodu o uszestniczeniu w powstaniu.

Na sapytanie, co go tak długo trzyma przy eđwóriu, od powiada: — Bo ja panoesku tylko ehliebek żarnowy suchy jadam i mleczkiem ciepłem popijam. Czasem trzech krepki ezy marehewki.

— A miemi macie, ejsa, dute? — pyta jeden z posłów ludowych. — Będzie ze sto pięćdziesiąt morgów, a nie — wierzyście, to patrzcie — mówi starzec do posła, wyciągając przed siebie łaskę, ponazywaną kokikiem w regularnych odstępach. Ot idą morgi porządkiem, każda szoszerbeeka to morga.

Rzeczywiście, zgadza się na widnieje 150 naleć. Biure pana marszałka obiecuje starcowi eżkwowito poparcie.

— A potem będę kościół budował — mówił w drzwiach gabinetu marszałka.

Zjazd straży pożarnych.

Z całego państwa zwolany został do Lwowa na 4 lipca. Ma w nim wziąć udział około 3 000 eśób. Ministerstwo koleji żelaznych przyznało uczestnikom, przybywającym na zjazd, zniżkę 50% owa.

Bicie dzieci za polską mowę.

„Gazeta Olsztńska” (Prusy wschodnie) donosi: „Przyszła dziś do redakcji pisma nasza wdowa Bliżkowa z Eugwaldu z eórka dorosłą i synem 11-letnim. Wzyszy skarzyli się, że nauczyciel Liognau bija ehlupca Józefa Bialka, że go targa za uszy i daje mu sztur-



Woda Kolońska JSTE jest KORONA wszystkich wód kolońskich. 1/2 butelki zt 2,- 1/4 butelka • 2,75 1/4 litr but. • 4,50 1/2 • • • 7,50

J. & S. STEMPNIEWICZ-POZNAN ODZIALY: WARSZAWA, KS. SKODUPKI 8. RADOM, BIAKI 12

nistrowie. Odwiedza również wystawę członkowie Międzynarodowego Kongresu Rolniczego. Poza tem przewidziane są najrozmaitsze zjazdy organizacyi rolniczych, zawodowych i społecznych. Co dzień odbywał się będzie inny zjazd.

Należy się spodziewać, że organizacje rolnicze, wleściwskie z Wileńszczyzny zainteresują się wystawą w Liskowie i skorzystają ze sposobności żeby zapoznać się z wosorową wsią polską, która może poszczycić się tak wspaniałą organizacją. Byłoby rzeczżą pożądaną, aby szczególowie młodzież wleściwiska tżamnie udala się na wystawę. Organizacje rolnicze, powiny się tą sprawą zająć i umożliwić każdemu zwiedzanie Liskowa, którego wspaniałe rowy wleńskie były przykładem dla wszystkich wleśian w Polsce.

Wszelkich informacji udziela Biuro Komitetu Wystawy pod adresem Lisków kalski, albo Warszawa Wilna 2. Dojadza się koleją do Opatówka (druga stacja za Kaliszem w stronę Warszawy), a z Opatówka samochodem dojadza się do Liskowa. Na miejscu będzie przygotowanych 2250 miejsc do spania. Ogólne kierownictwo wystawy oraz propagandę powierzone red. Zembrzuskemu.

Najstarszy Polak na świecie.

Do kancelarii p. Marszałka Rataja w sejmie zgłosił się gość niezwykły — 134-letni szlachole zagrodowy z pod Bielska nad Bugiem, Teofil Puchalski, herbu Siewron.

Staruszek wabudził ogromny podziw swą dziarską postawą i wyglądem. Tęszar agaryzacji, prawie baż smarszerek, buncie szpakowate wędasy, gorzące oczy — gęsa dańsday — ohód pewny i spryasty. Na pierwszy rzut oka nikt nie uwierzyły, że ten szlowski eźwiga przeszo trzyzastacie krzyżków. Do Warszawy, przywieła go sprawa eđyskajama dżwónów, wywiezionych z parafji Dolabowe w roku 1915 przez moskali, a reewakuowanymi niedawno wraz z innymi dżwónami z Rosji.

Podczas gdy sekretarz p. marszałka zatłwiał papiery starszuka, on gwarzył z stasajacyimi go pełnami i służbą sejmowa. Starzec pamięta doskonale eđwórt Napoleona z pod Moskwy i powstanie listopadowe.

— Wtedy ejsa mega z wołami pęgnali pod Warszawę harmany wózie — mówi starzec.

W powstaniu 1863 roku brał udział osobiście w partji Zamojskiej. Od wygania na Sybir uratował go jedynie przypadek — do wódca partji nie zapisał Puchalskiego do księgi ewidencyjnej — stąd brak dowodu o uszestniczeniu w powstaniu.

Na sapytanie, co go tak długo trzyma przy eđwóriu, od powiada: — Bo ja panoesku tylko ehliebek żarnowy suchy jadam i mleczkiem ciepłem popijam. Czasem trzech krepki ezy marehewki.

— A miemi macie, ejsa, dute? — pyta jeden z posłów ludowych. — Będzie ze sto pięćdziesiąt morgów, a nie — wierzyście, to patrzcie — mówi starzec do posła, wyciągając przed siebie łaskę, ponazywaną kokikiem w regularnych odstępach. Ot idą morgi porządkiem, każda szoszerbeeka to morga.

Rzeczywiście, zgadza się na widnieje 150 naleć. Biure pana marszałka obiecuje starcowi eżkwowito poparcie.

— A potem będę kościół budował — mówił w drzwiach gabinetu marszałka.

Zjazd straży pożarnych.

Z całego państwa zwolany został do Lwowa na 4 lipca. Ma w nim wziąć udział około 3 000 eśób. Ministerstwo koleji żelaznych przyznało uczestnikom, przybywającym na zjazd, zniżkę 50% owa.

Bicie dzieci za polską mowę.

„Gazeta Olsztńska” (Prusy wschodnie) donosi: „Przyszła dziś do redakcji pisma nasza wdowa Bliżkowa z Eugwaldu z eórka dorosłą i synem 11-letnim. Wzyszy skarzyli się, że nauczyciel Liognau bija ehlupca Józefa Bialka, że go targa za uszy i daje mu sztur-

chańce pod brodą. Nauczyciel dnia pewnego słyszał podczas pauzy w szkole mowę polską i pytał się dzieci, kto mówił po polsku. Dzieci, powiedziały, że uszyły to Józef Bialek. Nauczyciel chwycił go za uszy i zaczął kręcić. Chłopiec twierdzi, że podniósł go za uszy z niemi w gółę. Nauczyciel obrzucał także wyzwickami w ródzaju „verdammtes Luder” i mówił także o zakładzie poprawczym. Chłopiec oryai wrznięcie bardzo dobre. Mówi dobrze po polsku. Na uszach ma ranki, a pod uszami na szyi na prawej stronie twarde gruczołki wielkości małego orzocha. Chłopiec nie uskarżał się w domu ze strachu. Matka i siostra dowiedziały się od innych o dręczeniu ehlupca”.

Organizacja armji niemieckiej.

Na posiedzeniu senatu francuskiego odbytem 26-go maja wygłosił światła mowę gen. Bourgois, który przedstawił stan obecny zbrojeni niemieckich. Wywody jego są tak ciekawe, że warto je tu przytoczyć w obszerniejszych wyjątkach.

Organizatorem armji niemieckiej jest gen. von Seeck, który od chwili podpisania traktatu pniał rolę w porozumieniu z ministrem wojny, Gosselarem, który zachowuje wciąż swą tekę, ehołdżby krotknie już po rewolucji zmieniły się gabinetu.

Niemcy winny były zniszczyć materiał wojenny; istnienie zniszczyły, ale tylko stara jego eżesę, pozostawiając nietykietami materiały nowozasne. Niemcom wolno trzymać tylko 100 tysięcy wojska, nie wolno mieć naczelnego eadwóztwa i sztabu. Ale już w r. 1920 przywrócono stanowisko wodza naczelnego, powierzając je generałowi Seeckowi; stworzono akademję wojskową, przywrócono sztab generalny; posakadniono szkoły wojskowe, przez które musi przejść każdy oficer reichswelary.

Reichswelara ta jest poprostu armja kadrowa, której ehołdżby na wypadek wojny będą podoficerami, podoficerowie — ehcierami, obecni zaś oficerowie otrzymają stanowiska wyższe od zajmowanych w czasie pokoju. Ponieważ Niemcom nie wolno mieć oficerów rezerwy, więc paradzono sobie w ten sposób, że studenci muszą przechodzić kuraj przeszkolenia wojskowego, z którego każdy student zdać musi egsamin, inaczey bowiem nie otrzyma stopnia uniwelaryteckich.

Armja uniwersytecka lięza zasadniczo siedem dwydzij; ale do każdej z nich przypisano po trzy z dawnych korpusów; to też dzisiejszy bataljon na wypadek wojny staje się pułkiem, pułk — dwydzij. Niemiecki, plan mobilizacyjny opiera się na organizacji stowa rżyszeń polityczno - wojskowych. Członkowie tych rżyszeń podzieleni są na trzy grupy: najmłodsi w razie potrzeby zasiją reichswelrę, ci w wieku eśrednim stanowić będą rezerwę, a najstarsi będą dozorowad komunikacji.

Co się tyczy komunikacji, to odbędzie się ona na podstawie z przed r. 1914, gdyż dawne komisje linii kolejowych nie zostały zniszczone. W tych warunkach można powiedzieć, że armja niemiecka wleściwie nie została eadbudowana.

Nie zaniedbawszy nie w zakresie potrzeb eadpoeřednich armji swej, Niemcy gorliwie przygotowują materiał osobowy dla niej drogą bardzo rozgalęzioną: ehołdżby do eśredków i niestanney propagandy. Propaganda tę rozpoczyna się już w szkole. Mam — powiada general — pewną ksiąteczkę dla dzieci i młodzieży, zatytułowaną: „Co utraćiliśmy?” Na początku zaraz tej ksiąteczki widnieje taki autograf: „Nie plażem i narzekaniem naprawimy wyrządzone nam straty. Pamiętaj, o młodzieży niemieckiej, że to, co było niemieckie, musi znowu stać się niemieckim”. A pod tym autografem widnieje podpis... Hindenburga.

Prawda, że autograf pochodzi z 1921 roku. Czy jednak w ciągu ostatnich lat trzech Hindenburg ehołdżby trochę się zmienił?

W odpowiedzi prof. W. Lutosałwskiemu.

Dr. 30 maja ukazał się „Dziennik Wil.” list dotyczący spraw szkolnych, władz zaś zatem notatka redakcyjna tej treści. Istotnie list został zdyktowany przez redaktora i omyłkowo trafił do druku. Dopisek ten nie oznaczał jakże żywe, że wiadomości zawarte w liście są niezgodne z prawdą, jeżeli zaś został zdyktowany przez redaktora, to dla tego, że druk jego był w tym czasie spóźniony — bezcelowy, tym że p. kur. Gajdowski, o którym w artykule mowa, został przeniesiony do innego miasta, przyczem, mówiąc nawiasem, p. min. St. Grabski wyraźnie poświadczyl jego dobrą wiarę i to, że stał się ofiarą okoliczności, zaś sprawy drugiej osoby, p. Rachalskiego, znajdują się w sądzie.

Zdawszo by się, iż na tem świadectwie Redakcji inoydent można było uważać za wyzerpany i niewłaściwie opinia przesłana rycyho nad tem do poradku dziennego, gdyż nie p. prof. W. Lutosałwki, który uważał za stosowne poruszyć ją z nowu na łamach „Słowa” i to w taki sposób, który znawsza nas do odpowiedzi. Tu zaznaczyć trzeba, iż p. prof. Lutosałwki stale umieszcza swe artykuły w „Dzienniku W.”, bywał w redakcji, miał tedy zupełną możność przed wysłaniem swego artykułu do „Słowa”, porozumienia się z niżej podpisanym, wysłuchania drugiej strony, przjrzenia materiałów dowodowych, podpisów etc., a dopiero potem, swrócenia się do innego pisma. Tego wymagała elementarna etyka nie tylko dziennikarska, lecz ogólnie ludzka, nikt bowiem niema prawa wydawania wyroków, nie wysłuchawszy obu stron. P. prof. Lutosałwki uczył inaczej, a „Słowo” chętnie udzieliło mu goście, zapraszając artykuł jego w przypisach, który wymaga byłymy się z nim tu krótko rozprawili. Oż bo wiadomości nam zarzucił? Za przez niedopatrznie trafił do numeru artykuł, który poprzednio został zdyktowany jako nieaktualny? Pozwolił sobie przypominć, jak „Słowo” drukując nieakt dawno pamiętniki p. O., zamieściło ustęp nie przesłany do druku, podający fakty zmienne, ustęp tego rodzaju, iż naraził osoby zamieszkałe po za granicami Polski na przedłożenia, na tyfusowe wzięcia i może śmierć. To już grubszą sprawą, jednak nie wytknęliśmy jej w swoim czasie „Słowa”, która ze swej strony lubi doznakiwać się zdania w oku bliźniego, nie widzi zaś heki we własnem.

Wracając do artykułu prof. Lutosałwskiego, jest on tego rodzaju, iż pod grzeszną i... projekcyjną formą, pozwala domyślić się wszelkich zarzutów, niej woli, braku etyki, iż do fałszerstwa podpisów wzięcia. Czy raucanie podobnych, nieczem nie popartych insynuacji, w formie nieuchwytnych d. myślników zgodne jest z nazwiskiem i stanowiskiem autora — a nich mu własne odwiecie sumienie. Ja w mej odpowiedzi trzymam się strony i ktycznej: prof. L. twierdzi, iż nazajutrz w redakcji zgłoszył się przy osoby z protestem: „Pan Lotwisz za tena, że jego pod oszczerzaniem listem podpismo”. Przedstawicielstwo pozwoli sobie zapytać p. prof. Lutosałwskiego, kąd mu wiadomo, czy przychodził do redakcji p. Lotwisz, w jakim interesie i z jakimi pretensjami, skero rozmowa między p. Lotwiszem, a mna, odbywała się na ctery oczy? Co się zaś tyczy sprawy listu, to ten istotnie był napisany nie przez p. Lotwisza, lecz przez osobę daleko bliż stojącą tych spraw, która zresztą przesłała odpisy tego listu innym jeszcze osobistościom wpływowym i która ze względu na obywateli, nie chciała aby podpis jej figurował w druku. Eo nieważ zaś redakcja listów nie podpisywała zamknięto nie przyjmując, p. Lotwisz podpisał pod nim podpis własnoręczy, którego za wiarogodność zarówno osoby, która go pisała, jako też zawarte w nim treści. Drugi listu z podpisem jest w naszym posiadaniu, mieliśmy tedy zupełne prawo polecenia podpisu p. Lotwisza pod listem, gdyż jak wiadomo za wszelki odpowiedzialny jest w pierwszym rzędzie byrant. Nie mógł też p. Lotwisz — jak twierdzi prof. Lutosałwki — narwać listu oszczerzającym, skoro sam za wiarogodność jego ręczył.

Dalej — jak pisa p. Lutosałwki — była w redakcji p. Rachalska, która — kemo obiecano zupełną satysfakcję. Istotnie p. B. była w redakcji i wobec świadków opowiedziała przebieg sprawy, potwierdzając w zupełności fakty zawarte w liście, oświadczyła że ze swego punktu widzenia, mianowicie, że jej wychowawca zdawała do drugiej klasy, została święta i zakwalifikowana do klasy pierwszej, następnie na skutek skargi wniezionej przez p. Rachalskiego, wpływowe urzędka Kuratorium, dziewczynkę przeprowadzono do klasy drugiej. P. Rachalska twierdzi, że wychowawca jej egzaminowano wysoce ocenienie, zbyt surowo — o tem redakcja sądzić nie może, ale i prof. Lutosałwki nie jest do tego powołany, są należy w tym względzie do Rady pedagogicznej. P. Rachalska istotnie prosiła o rehabilitację jej męża na łamach „Dziennika” nie w tej jedynej sprawie, na co otrzymała odpowiedź, iż sprawy jej męża są w sądzie i rehabilitacja może nastąpić po wyroku unowocześnionym.

Trzecia osoba, która według p. Lutosałwskiego odwiedziła redakcję, była p. Muchlińska, która jakoby „zbyła go łobowemni zapewnieniami”. P. Muchlińska była istotnie w redakcji, przyniosła oświadczenie, w którym gotowość swą wyraziła zaprzeczenia. Staraliśmy się wytknąć p. M., że albo pedane przez nas wiadomość odpowiadają prawdzie, w takim razie nie są one błędne, tylko może spóźnione, albo nie odpowiadają prawdzie — w takim razie prawda ta jest po stronie p. Rachalskiej — mianowicie, że w szkole p. Muchlińskiej egzaminująca tendencyjne. P. Muchlińska uchylała dobrej rady, list wydrukowany w „Słowie” i w „Kurjerze Wil.”, niech ponaj tego logiczne konsekwencje. Co do nas, najchętniej byśmy nie poruszać więcej tej przykre dla wielu osób sprawy, gdyż by nie bezprzykładnie wystąpienie prof. Lutosałwskiego, o którym niewątpliwie można powiedzieć: „O si tacuisse philosophus mansisset”.

Jan Obst.

Polska Spółka Fotograficzna „POLFOT” Wilno, ul. Mickiewicza 23. Aparaty i artykuły fotograficzne. Wykonywanie robót amatorski. 350-9

Dziś w niedzielę o godz. 12 ej, Państwowa szkoła techniczna demonstracja 3 Filmy Naukowe w kinie „HELIOS”, Ceny wszystkich miejsc 50 gr.

Rozbitki bandy dywersyjnej w puszczy Rudnickiej w Wileńszczyźnie.

Pociąg za bandą, która napadła na pociąg pomiędzy Swiełoczą i Narewką doprowadził do rozbicia jej na drobne grupy, które lasami starają się przemieszczać do Rosji sowieckiej. Niektóre z tych grup uciekają przed pociągami do puszczy Rudnickiej pod Wilnem a nawet część tej bandy w lesie 6-ou osób minęła Wilno i ukazała się na drodze pod Niemenczynem. Bandyci są ostatecznie wyzerpani, gładni, bosi i obdarei posiadają tylko większy zapas kul i krótkie karabiny rosyjskie. Mówią między sobą wyłącznie po rosyjsku. Władze w pow. Wileńsko Trockim zarządziły na nich obławy.

Kronika wileńska.

Urzędowe. Środki zaradcze przeciwko pożarom. W związku z szeregami się w ostatnich czasach pożarami lasów w województwach wschodnich — odbyła się w ubiegłym tygodniu w Min. Spraw Wewn. konferencja, na której omówiono szczegółowo środki zaradcze.

Konferencja w sprawie higieny. W dniu 5 b. m. odbyła się w lokalu Wydz. Zdrowia przy Urzędzie wojewódzkim konferencja lekarska w sprawie podniesienia stanu higieny w Wilnie oraz w sprawie walki z gruźlicą. (a)

Sprawy teatralne. Zebrani z inicjatywy Zarządu Główna Związku Artystów Scen Polskich w gmachu teatru polskiego dnia 6 czerwca r. b., po wysłuchaniu sprawozdania z artystycznej i finansowej działalności Teatrów Wileńskich za czas ostatnich 9 miesięcy i po przeprowadzonych debatach — powzięli następujące uchwały:

1) zwrócić się z gorącym apelem społeczeństwa do magistrata, aby ustanowił do biletów kinematograficznych dodatek 10-groszowy obracany na cele teatrów wileńskich;

2) zwrócić się do Towarzystwa Pop. Sceny w Wilnie, aby rozszerzyło liczbę swoich członków przez dopływ nowych ludzi;

3) skłonić odpowiednio rozszerzone Tow. Pop. Sceny do zajęcia się wydaniami abonamentów miesięcznych, do rozpropagowania owych abonamentów w liczbie możliwie największej i do stworzenia w ten sposób stałego dopływu pieniędzy do kasy teatralnej;

4) na wypadek gdyby istniejące Tow. Pop. Sceny wbrew oczekiwaniamu czyniły obiekty w wykonaniu powyższych zamierzeń, zorganizować nowe towarzystwo teatralne, które zajęłoby się realizacją wspomnianych wyżej osłów.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad — zamieścimy w numerze następnym.

Jeszcze w sprawie pobytu w Wilnie prof. Simpsona. Informowaliśmy niedawno o przyjeździe do Wilna z Łotwy dyplomaty angielskiego profesora Simpsona arbitra w sprawach terytorjalnych państw bałtyckich. Prof. Simpson znany jest nam z swej niechęci do Polski. To też pobyt jego w Wilnie wywołał zrozumiałe zainteresowanie w sferach miejscowego społeczeństwa. „Vilniaus Aidas” uchyla rąbka z pobytu prof. Simpsona w Wilnie. Pismo to informuje, że „prof. Simpson złożył między innymi wizytę prezesowi Tymoz. Komitetu Litewskiego dr. Olsejow, prezesowi Litewskiego Tow. Naukowego Basanowiczowi. Był również u prezesa Towarzystwa „Bytas” ks. Kraujalis, lecz nie znalazł go w domu. Oprócz listów odwiedził prof. Simpson białorusinów i żydów”.

Nie słyszeliśmy natomiast niaby prof. Simpson konferował z przedstawicielami społeczeństwa polskiego lub składał wizyty polskim władzom.

Podatek od obrotu trunków. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 6 czerwca 1925 r. zerwało na spłatę wojewódzkiego podatku od obrotu trunków za II półrocz 1924 r. w pięciu równych ratach miesięcznych, poczynając od dn. 15 lipca r. b. (i)

Choroby zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie na tyfus brzuszy 2, na płonicy 9 (zm. 1), błonicy 4, os powłkę 2, odrę 127, krztusicy 9, różę 2, jędrę 3, meningitę 2, malarię 1 i szaleucję 10 osób (i)

Rozwój ruchu samochodowego w Wileńszczyźnie. W Wileńszczyźnie, mamy obecnie 154 automobile, z których znaczna część przypada na samo miasto Wilno.

Wśród automobil, znajdujących się w Wilnie do dnia dzisiejszego kursuje 22 autobusy, należące do firm: „Autopol”, „Autóruch” i „Polażenie smochodowe w Wilnie” oraz 14 autodorozek.

Ostatnio jak już donosiliśmy, przybył jeden autobus firmy „Autodor”, które otrzymała koncesję na uruchomienie 3 autobusów.

W związku z rozwojem ruchu samochodowego zwiększać się zaczęło zapotrzebowanie na fachowych szoferów, to też Referat

Najlepszym prezentem

na imieniny, urodziny etc. zwłaszcza dla dzieci jest obecnie Los Państwowej Loterii Dobroczynnej po 4 zł. do nabycia w każdej kolekturze. Główna wygrana 15.000 zł i 1000 innych wygranych po 5.000 zł, 1.000 zł i t. d. Ciągnięcie 18 czerwca 1925 r. Kupujący przesyłają do ul. Łiliana 14, zdobywając zarazem możliwość wygrania znacznej gotówki. 20326

Z kolei złożyli sprawozdania w imieniu poszczególnych Wydziałów Naukowych Towarzystwa Rektor Dziewski i Prorok Parczewski, które Zebranie z wdzięcznością przyjęło do wiadomości. Po wyzerpaniu części sprawozdawczej przystąpiono do wyboru członków honorowych, na których na wniosek Zarządu i Wydziałów powołani zostali Prof. Józef Rostański (sen.), Prof. Emil Godlewski i Prezes Tow. Władysław Zahorski.

Następnie przystąpiono do wyboru 8 członków Zarządu na miejsce ustępujących z kolei P. Dr. L. Czarkowskiego, M. Brensteina i K. Karpowicza, przyczem obrano ponownie p. p. L. Czarkowskiego i Brensteina, oraz p. Narwojsza. Po uchwaleniu wniosków Zarządu w sprawie podwyższenia składki członkowskiej do 10 zł. rocznie, oraz załatwieniu innych spraw administracyjnych. Przewodniczący zamknął obrady dziękując Zarządowi za owocną pracę nad rozwojem Towarzystwa.

Uczystość „Sokoła” w Osmianie. Dnia 7 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru gniazda „Sokoła” w Osmianie, na którą wyłeci z Wilna przeszło 100 „Sokolów” i „Sokolek” oraz p. wojewoda wileński Raczkiewicz z małżonką.

Zaproszenie. Liga Pogotowia Społecznego w Warszawie przelała na imię prezydenta m. Wilna zaproszenie na walne zgromadzenie L. P. S., mające się odbyć dn. 10 czerwca w Warszawie (i)

Centrala Chrz. Zw. Zawod. prosi nas o umieszczenie następującego komunikatu: W niedzielę dnia 7-czerwca r. b. w sali Centrali Chrz. Zw. Zaw. (Sw. Jańska 3) o g. 1 pp. ks. poseł Olszański udzielił sprawozdania o sytuacji ogólnej oraz o przebiegu kongresu Chrz. Dem. w Warszawie. Wstęp wolny.

Zjazd „Plasta”. Komunikują nam: w medieli dnia 14 bm w sali „Lutni” w Wilnie (ul. Mickiewicza 6) odbędzie się Okręgowy Zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego (Plast), na którym obecnym będzie prezes Stronnictwa poseł Wincenty Witos. Wygłosi on referat o obecnej sytuacji politycznej i o zagadnieniach aktualnych na wsi.

Sekretariat P. S. L. mieści się przy ulicy Domiekańskiej Nr. 14, gdzie w godzinach od 3 ej do 6 ej po poł. otrzymać można bliższe informacje, dotyczące kart wstępu na powyższy zjazd.

Odczyty

Dzień Spółdzielczości w Wilnie. W dniu dzisiejszym o godzinie 1-szej po poł. z powodu obchodu dnia spółdzielczości w całej Polsce, wygłoszą odczyty w Domach Ludowych: przy Alejach 2 (Nowy Świat) p. W. Witwicki, na Zarzeczku 4 — p. Dyr. T. Urbano, przy Antokolejskiej 44 — p. Sędzia J. Piłsudski, przy Wilkomierzkiej 1 — p. H. Kąkolowski, w sali Czarskiejwskich Związków Zawodowych — Święto Jańska 3 — p. A. Cisek na temat „O spółdzielczości” dnia 28-go b. m. o godz. 6-ej po poł. w sali Kursów Ekonomicznych Handlowych — Biłkupa 12 pp. T. Urbanowicz i wizytator L. Kuczwski będą mówili o spółdzielczości i o oszczędności. Odczyty powyższe zostały zorganizowane staraniem miejscowych organizacji spółdzielczych, a mianowicie: Związku Spółdzielni Polskich — Oddziału w Wilnie, Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych — Okręgu Wileńskiego, Związku Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczych, oraz Związku Kółek Rolniczych z Wileńszczyzny i T-wa Popierania Kooperacji w Wilnie. Wstęp na powyższe odczyty wolny.

Sprawy samorządowe.

Komunalne kasy oszczędności. Opracowanie projektu ustaw o komunalnych kasach oszczędnościowych (powiatowych i miejskich), zbliża się ku końcowi. Odcyony projekt Ministerstwa Skarbu przesłany został do zaopiniowania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych które zwróciło go już Ministerstwu Skarbu.

Sport.

Płkka nożna 6 go czerwca. W. K. S. Pogoni — Legja (Warszawa) 1:1 (0:1) Warszawaicy z 4 ma rezerwowymi, Pogoni z 1-m. Do przerwy gra mniej więcej równa, po przerwie zarzewa się przewaga miejscowych, lecz wskutek beznadziejnej wprost gry napadu uwieczona bramka z karnego pewnie strzelonego przez S. a. lera dopiero w 87 min. Bramkę dla Legji uzyskał Babirecki w 40 min. W Pogoni dobrze grała obrona i pomoc z Billem i Śilwą na czele,

atak natomiast bez pojęcia kopał piłkę byle naprzód. W Legji dobrą rolę pomógł do środkowym Amirowiczem, reszta przeciętna. Dobrze znany Wilnu Łańko wyróżniał się dodatnio fair i dobrą technicznie grą. Legja nie wytrzymała karnego. Rogów 3:3. Se dzialował p. Leszczyński spokojnie i sumiennie. Jotka.

Z życia prawosławnego.

Posiedzenie Synodu. Kolejne posiedzenie Synodu Prawosławnego w Polsce trwało w dniu 5 VI 25 do godz. 11 wieczór, obrady jednak nie zostały zakończone i odbywały się w dalszym ciągu w dniu 6 b. m., w godz. od 2 do 5 popoł.

Jak się dowiadujemy motliwem jest, że obrady te trwać będą jeszcze i w dniu 7 b. m.

Przeska W. T. R u metropolii. Znana na gruncie Wileńskim przeska Wileńskiego T-wa Rosyjskiego p. Bielewska rzuciła onegdaj wizytę metropolii Djonizmu, na której prosiła o nie rzucanie klątwy na senatora Bohdanowicza, oraz wystąpiła w obronie arcybiskupa Teodorjusza, (który jak wiadomo nie wykonał zarządzeń metropolii), powołując się na to, że cała miejscowa kolonia rosyjska rzekomo stoi po stronie arcybiskupa i sen. Bohdanowicza.

Senator Serebrannikow w Wilnie. Dnia 6 VI 25 r. na skutek zaproszenia Wil. T-wa Rosyjskiego przyjechał do Wilna senator Serebrannikow, który zamierza w tych dniach w Sali Miejskiej urządzać wiec sprawodawczy na temat „Mniejszości narodowości w Polsce”.

Przyjazd p. Serebrannikowa na zajutrz po przybyciu metropolii jest nieco zdumiewający — tem bardziej, że znane są jego przemówienia na wiecach sprawodawczych, na których nieraz się wyrażał, iż metropolita zaprzędał wiarę prawosławną.

Czy aby znów nie przyjechał p. Serebrannikow w celu agitacji przeciw autokelalii kościoła prawosławnego w Polsce? (b)

Sprawy kolejowe.

W sprawie zamachów kolejowych. W związku z podaniem przez niektóre organa prasy wiadomości, podnoszących rzekomo niebezpieczeństwo podrózków kolejami z powodu zbyt częstego powtarzających się katastrof kolejowych — Min. Spr. Wewnętrznych wyjaśniło, że niebezpieczeństwo po wypadku pod Starogardem, wydany został w ścisłym porozumieniu z Min. Kolei szereg zarządzeń natury policyjnej, zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa ruchu na kolejach.

Zarządzenia te wydatnie podnoszą bezpieczeństwo podrózków kolejami.

Nadmienić należy, iż procent wypadków kolejowych w Polsce jest niższy, niż w innych państwach zachodniej Europy.

Dla kontynuowania prac w kierunku doprowadzenia do minimum wypadków kolejowych została utworzona specjalna międzyministerjalna komisja, składająca się z przedstawiciel. Min. Spr. Wewn., Min. Sprawiedl. i Min. Kolei — która ma za zadanie opracowanie dalszych zarządzeń w tym zakresie i uzuanienie nad ścisłym ich wykonaniem.

Niedogodny rozkład jazdy. Zmiana rozkładu jazdy pociągów wprowadzona z dnem 5 VI r. b. pozostawia wiele do życzenia w komunikacji podmiejskiej na przestrzeni Landwarów-Wilno, a mianowicie: pociąg Nr. 1755 wychodzi z Landwarowa o godz. 7 m. 36, przychodzi do Wilna 8 m. 03. Jest to troszeczkę zapóźno, aby pracownicy Instytutu rządowych i samorządowych, jak również młodzież szkolna, którzy czasowo zamieszkuje w Landwarowie mogli o oznaczonym czasie stawić się na miejsce do pracy.

To samo dotyczy pociągu Nr. 755 z Zawias z jednym obecnie kursującym wagonem, który przychodzi do Landwarowa o godz. 6 m. 10 i skomunikowany ma być z pociągami Nr. 711 (Warszawskim), wagon jednak z Zawiasa przyjeżdżający jest w Landwarowie do pociągu lokalnego Nr. 1755.

Ruch lokalny, jak należałoby rozumieć, przedstawiany jest chyba dla udogodnienia komunikacji podmiejskiej, dyrekcja kolejowa wyrażając taki pogląd miała chyba to na względzie, gdyż zmniejszenie podróży, do jazdy pociągami Nr. 711 (Warszawskim), który wychodzi z Landwarowa o godz. 6 m. 17, a przychodzi do Wilna o godz. 6 m. 50 jest niedorzecznością.

Zapewne władze kompetentne wejdą w tę sprawę i odpowiednio ją uregulują, unikając słusznego skarg podróżnych.

Zakończenie kursów dla dyżurnych ruchu. Wczoraj t. j. 6 b. m. zamknięto kursy dla dyżurnych ruchu przy Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Absolwenci po ukończeniu trziesięciodziej praktyki zostaną poddani egzaminom ostatecznym,

Dzień współdzielczości.

W sprawie „Dnia współdzielczości” otrzymaliśmy od niżej podpisanego Instytutu z prośbą o wydrukowanie, odczytu treści następującej:

W dniu dzisiejszym Polska po raz pierwszy obchodzi „Dzień współdzielczości”, pragnąc go uczcić wspólnie z innymi narodami świata, które święcą już ten dzień corocznie od dwóch lat. A p. a. gnie go uczcić za to ośmiał i cniar na pra a nad wyzwoleniem człowieka od wżysku, upodlenia i niewoli gospodarczej, uczcił za tę pracę, prowadzoną od szeregu lat w mrokach niedoli, w szarym codziennym trosk i potrzeb, — nie dla rozgłosu i chwaly, a jedynie w imię sprawiedliwości i miłości bliźniego, w imię dobra wszystkich i każdego!

W pracy tej daty spółdzielczość do usamodzielnienia gospodarczego szerokich mas ludności, do zniesienia zdrzierstwa, chciwości i krzywdy ludzkiej, — do zniesienia wzajemnej walki i nienawiści, — do zorganizowania życia społecznego i gospodarczego na zasadach pracy, sprawiedliwości, solidarności i demokracji, — do usunięcia przemocy, panowania jednostek, czy też grup uprzywilejowanych!

A w dążeniu tem stoi ona po nad stony, klasy i partie, szanując w każdym człowieku i jego prawa do godnego ludzkiej istoty życia.

A więc stymy wyśsey do tej szczytnej pracy, tworząc przez stowarzyszenia, związki spółdzielcze i spółdzielnie: spożywcze, kredytowe, rolne, lub też wytwórcze nowe życie społeczne gospodarki, łączące wszystkich ludy świata i nar dy pod hasłem wolności, braterstwa, powzeczności szczerości i miłości.

Związek Spółdzielni Polskich Oddział w Wilnie.

Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych — Okręg Wileński.

Związek Spółdzielczych Stowarzyszeń Spółwców.

Związek Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej.

Two Popierania Kooperacji w Wilnie.

pozem uzyskują prawa pełnienia służby dyżurnych ruchu.

Wolne posady na kolejach. Ministerstwo Kolei w jesieni r. b. otwiera nowe kursa dla aspirantów na urzędników kolejowych (na dyżurnych urzędowych ruchu). Na kursa te przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli 21 rok życia, zadęczyli służbę wojskowej i przelożli świadectwa dojrzałości jednego z zakładów średnich. Podania o przyjęcie należy kierować do W-lu Osobowego Dyrekcji Kolejowej (ul. Słowackiego 2).

Różne.

Sprawozdanie z kwesty i zabawy na rzecz kolonii letnich. Centrala Oplek Rodzicielskich przy szkołach średnich podaje do wiadomości sprawozdanie kasowe z dwóch imprez, które odbyły się na kolonje letnie.

Zabawa w ogrodzie Bernardyńskim w dn. 21 maja dała czystego dochodu 1.100 złotych, zaś kwesta w dn. 27 maja przyniosła 982 zł. Suma łączna 2.082 zł. da możliwość wysłania na Kolonje 20 dzieci ze szkół średnich. Jest to bardzo mało wobec czego Centrala prosi o dalsze ofary, które składać można w Redakcjach pism: „Na kolonje letnie dla młodzieży szkół średnich”.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski. Powzeczny humor panuje codziennie zarówno na scenie jak i wśród publiczności przy wystawieniu brawurowej swojej skry krochwil p. t. „Ja tu rządę” — Rapackiego. Co prawda, Rapacki maś dzielić „letnie” lary z p. Wyrwiczem, który niemal przez cały drugi akt panuje na scenie jako autor, kompozytor i aktor. W każdym razie „Ja tu rządę” — jest to sukces niebawym specjalnie sezonu letniego. Dział i jutro „Ja tu rządę” z pp. Jaroszewską („Halo... ciotka”) Grabowską — (Ja tu rządę”), Wyrwiczem (terminatorem), Godlewskim (dyrektorem teatru), Wolfejko (majstrem), Kijowskim (szewcem-gentelmanem) i Inn.

Teatr L-tni (ogród po-Bernardyński). Przyjeżdżając nad goraco przez krytykę i publiczność operetka A. Willńskiego „Potęga miłości”, codziennie ściera do Teatru Letniego licznych widzów, Wiktoria Kawecka w tej nowej swojej kreacji jest nieporównana, zaś cały zespół sjeżdżonych naszych Teatrów (opera, operetka i dramata sekunda) jej doskonałe. Dział i jutro „Potęga miłości”.

Tak Włoczek wileńszuk pogłębił śmiech — baśń fantastyczna w 8 tu obrachach zakończy sezon przedstawień dla dzieci i młodzieży w Teatrze Polskim. Widowisko te grane będzie jutro po raz ostatni. Ceny najniższe, popołudniowe. Dla szkół i jednostek zbiorowych — ceny specjalne. Bilety w kasie Teatru Polskiego w godz. 11—1 i 3—9 wiece

